**Św. Józef Moscati – lekarz ubogich

*Rozum ludzki, tak potężny, zdolny do wyrażania piękna, prawdy i dobra, nie może nie być Bożym. A dusza i myśl człowiecza do Boga muszą powrócić (Józef Moscati).*

Giuseppe Moscati urodził się w [Benewencie](https://pl.wikipedia.org/wiki/Benewent) jako szóste spośród dziewięciorga dzieci w rodzinie. Jego ojcem był Francesco Moscati, poważany urzędnik sądowy, zaś matką — Rosa De Luca. W [1884](https://pl.wikipedia.org/wiki/1884), w związku z pracą ojca, rodzina Moscatich zamieszkała w [Neapolu](https://pl.wikipedia.org/wiki/Neapol). W [1892](https://pl.wikipedia.org/wiki/1892) jego brat Alberto doznał poważnego urazu głowy spadając z konia podczas defilady wojskowej. Opieka, jaką obdarzono brata w domu wzbudziła w Moscatim zainteresowanie medycyną. Po ukończeniu liceum w [1897](https://pl.wikipedia.org/wiki/1897) zapisał się na uniwersytet. W tym samym roku zmarł jego ojciec, a kilka lat później brat Alberto. W [1903](https://pl.wikipedia.org/wiki/1903) r. Giuseppe ukończył medycynę (…) i wygrał konkurs na starszego asystenta Szpitala Zjednoczenia w Neapolu. W czasie [erupcji](https://pl.wikipedia.org/wiki/Erupcja_wulkanu) [Wezuwiusza](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wezuwiusz) [8 kwietnia](https://pl.wikipedia.org/wiki/8_kwietnia) [1906](https://pl.wikipedia.org/wiki/1906) r. z narażeniem życia kierował ewakuacją szpitala w [Torre del Greco](https://pl.wikipedia.org/wiki/Torre_del_Greco), dzięki czemu udało się wydostać wszystkich pacjentów tuż przed zawaleniem się dachu budynku. W [1911](https://pl.wikipedia.org/wiki/1911)r., w związku z [epidemią](https://pl.wikipedia.org/wiki/Epidemia) [cholery](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cholera) w Neapolu, władze miasta powierzyły mu zadanie zbadania przyczyn choroby i opracowanie metody jej powstrzymania. Wiele z jego sugestii zyskało uznanie i zostało wcielonych w życie. Również w [1911](https://pl.wikipedia.org/wiki/1911) r. wygrał konkurs (był najmłodszym kandydatem) na zastępcę ordynatora w Szpitalu Zjednoczenia. Wkrótce został członkiem senatu Akademii Medycznej i otrzymał doktorat z [chemii fizjologicznej](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Chemia_fizjologiczna&action=edit&redlink=1). Jego matka zmarła w [1914](https://pl.wikipedia.org/wiki/1914) r. na [cukrzycę](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cukrzyca). Na skutek tego, jako jeden z pierwszych neapolitańskich lekarzy, zainteresował się on zastosowaniem [insuliny](https://pl.wikipedia.org/wiki/Insulina) w leczeniu tej choroby. Oprócz działalności naukowej i praktyki lekarskiej, Moscati był odpowiedzialny za lokalny Instytut Anatomii. Podźwignął on placówkę z upadku mimo kiepskich warunków lokalowych i technicznych. W prosektorium zawiesił krzyż i zamieścił podpis: „O mors ero mors tua” („O śmierci, będę twoją śmiercią”). Po wybuchu [pierwszej wojny światowej](https://pl.wikipedia.org/wiki/I_wojna_%C5%9Bwiatowa) próbował wstąpić w szeregi armii, jednak jego kandydatura została odrzucona — uznano, iż lepiej przysłuży się ojczyźnie lecząc rannych. Szpital, w którym pracował, został przejęty przez wojsko, a sam Moscati odwiedzał i leczył około 3000 żołnierzy. W [1919](https://pl.wikipedia.org/wiki/1919) r. otrzymał nominację na ordynatora III Sali Nieuleczalnie Chorych, a w [1922](https://pl.wikipedia.org/wiki/1922) — tytuł docenta nauk ogólnoklinicznych, co pozwoliło mu zostać wykładowcą. Rok później reprezentował [Włochy](https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82ochy) na Międzynarodowym Kongresie Fizjologii w [Edynburgu](https://pl.wikipedia.org/wiki/Edynburg). Zmarł [12 kwietnia](https://pl.wikipedia.org/wiki/12_kwietnia) [1927](https://pl.wikipedia.org/wiki/1927) r. Jak każdego dnia, rano uczestniczył w [Mszy świętej](https://pl.wikipedia.org/wiki/Msza) i przystąpił do Komunii; później pracował w szpitalu. Po powrocie do domu i zjedzeniu posiłku przyjmował pacjentów. Po południu źle się poczuł i zmarł w fotelu w swoim gabinecie. Jego śmierć poruszyła wiele osób, w sposób szczególny najuboższych pacjentów, którzy wielokrotnie doświadczyli jego troskliwości. Trzy lata później jego zwłoki zostały ekshumowane i spoczęły w kościele [Gesù Nuovo](https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Ges%C3%B9_Nuovo&action=edit&redlink=1).

Jego działalność świadczyła o szczególnej wrażliwości na cierpienie drugiego człowieka i głębokiej trosce nie tylko o zdrowie fizyczne pacjenta, ale także stan duchowy. Na ogół obok porad lekarskich udzielał upomnień, zachęcał do rachunku sumienia i przyjmowania [sakramentów](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sakrament). Wyróżniał się bezinteresownością i brakiem przywiązania do pieniędzy. Niejednokrotnie zdarzało się, że odmawiał przyjęcia zbyt wysokiego, jego zdaniem, honorarium, a nawet iż wspomagał finansowo swoich pacjentów.

[Cudem](https://pl.wikipedia.org/wiki/Cud_%28religia%29) kanonizacyjnym Moscatiego stał się przypadek młodego robotnika, Giuseppe Montefusco, umierającego na [białaczkę](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bia%C5%82aczka), którego matce przyśnił się lekarz w białym kitlu. W kościele Gesù Nuovo rozpoznała jego twarz jako [błogosławionego](https://pl.wikipedia.org/wiki/B%C5%82ogos%C5%82awiony) Giuseppe Moscatiego. Odtąd zaczęła modlić się za wstawiennictwem neapolitańskiego doktora i wkrótce jej syn odzyskał w pełni zdrowie i wrócił do pracy.

Giuseppe Moscati został [beatyfikowany](https://pl.wikipedia.org/wiki/Beatyfikacja) [16 listopada](https://pl.wikipedia.org/wiki/16_listopada) [1975](https://pl.wikipedia.org/wiki/1975) przez [Pawła VI](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pawe%C5%82_VI), a [kanonizowany](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kanonizacja) [25 października](https://pl.wikipedia.org/wiki/25_pa%C5%BAdziernika) [1987](https://pl.wikipedia.org/wiki/1987) r. przez [Jana Pawła II](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Pawe%C5%82_II). Mimo wytężonej pracy w szpitalu, działalności naukowej i czasu poświęcanego studentom, Moscati przez całe życie świadczył o Bogu. Mówił, iż nic nie dodaje siły tak, jak codziennie rano przyjmowana Komunia święta.

(na podst. <https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Moscati>)

Wśród rówieśników doktora Moscatiego [byli] św. Edyta Stein (1891-1842); św. Maksymilian Kolbe (1894-1941), św. Urszula Ledóchowska (1865-1939), bł. Bolesława Lament (1862-1946), bł. Aniela Salawa (1881-1922), św. ojciec Pio z Pietrelciny (1887-1968), św. Faustyna Kowalska (1905-1938), jak też ks. Dolindo Routolo, dwa lata od niego młodszy. (…)

Kiedy przychodziło lato, Sędzia Moscati, ojciec doktora, zwykł składać siostrom klaryskom wizyty. Tutaj mieszkała jego kuzynka s. Maria Rafaella Moscati, dlatego często zatrzymywał się, by porozmawiać z nią i innymi siostrami. Pewnego dnia opowiedział im, że jego Peppino, który uczył się wtedy w liceum, w wolnym czasie chodził do kościoła, by się modlić. A następnie dodał: ,,Wszystkie moje dzieci są dobre, ale żadne tak jak Pepino''. (…) W słowach tego mężczyzny słychać cichą dumę ojca. Sędzia był człowiekiem wielkiej wiary i bez wątpienia, patrzenie na religijność syna nie sprawiało, mu przykrości, wręcz przeciwnie, był z tego na tyle dumny, że o tym opowiadał. (...)

Ku zaskoczeniu całej rodziny [Peppino ] ogłasza, że postanowił zapisać się na Wydział Medyczny. Jego matka, troskliwa jak wszystkie matki, znając wrażliwość syna, myśli o tym jak jej chłopiec zareaguje na nieustanny kontakt z ludzkim cierpieniem, jakiego wymaga zawód lekarza. Dlatego zaklina Józefa, by zastanowił się nad taką przyszłością. Ale młody Józef zapewnia ją, że jest gotów położyć się w łóżku chorego. (...)

Profesor Alfredo Bevilacqua, kolega doktora Moscatiego ze studiów w Klinice Nieuleczalnie Chorych pod koniec 1900 r. mówił: „Siedział blisko mnie; był uważny i poważny. Ale tym co robiło na mnie największe wrażenie był to, jak - choć jeszcze niedoświadczony (Bevilacqua był na ostatnim roku studiów) - odpowiadał na wszystkie pytania, które profesor kierował do studentów, ale samemu sobie, tak by nikt go nie słyszał, oprócz tych, co siedzieli najbliżej. Nie było pytania, nawet najtrudniejszego, na które nie umiałby szybko odpowiedzieć, nawet jeśli pozostawało ono bez odpowiedzi ze strony tych najbardziej doświadczonych. I nigdy nie odpowiadał na głos, kiedy nauczyciel pytał: ,,Czy ktoś wie?'' Z pewnością by nie poniżyć najstarszych”. (...)

Moscati to lekarz wielkiej sławy, nauczyciel młodych, niestrudzony badacz, człowiek o wysokiej kulturze. Był uczniem i osobistym lekarzem Cardarellego, który darzył Moscatiego ogromnym szacunkiem. (…) Medycyna była jego powołaniem. „W mojej lekarskiej profesji mogę dobrze służyć Panu" - powiedział pewnego razu studentom, którzy pytali go, czy chciałby zostać księdzem. (...)

,,Pamiętajcie, że macie się zajmować nie tylko ciałem - pisał do młodego lekarza gminnego - ale i zrozpaczonymi duszami, które się do was uciekają. Ileż bólu prędzej złagodzić radą uciekając się do ducha, aniżeli oziębłymi receptami odsyłającymi do aptekarza!". (…) Leczenie, uśmierzanie bólu, pocieszanie cierpiących, wskazywanie im większej nadziei... To była jego misja jako lekarza i jako chrześcijanina. Zasady te przekazywał też młodym lekarzom podczas swoich kursów. (...) Zasadniczo jego rozważania mają zawsze jeden punkt Omega – Boga. Tak jakby oglądał wszystko poprzez filar wiary. Tak jakby patrzył ,,ponad”, ale nie tracąc z oczu ,,tu i teraz”. (...)

Moscati szczególną czułą miłością otaczał obraz Matki Bożej Dobrej Rady, który znajduje się w kościele sióstr sakramentek. Jest to wizerunek Maryi z Dzieciątkiem w ramionach i o serdecznym wyrazie twarzy. W 1914 r. pisze: „Przed tym jej obrazem i w tym kościele wyrzekłem się nieczystych uczuć ziemskich”. Moscati ma 34 lata, jest w pełni dojrzały. (...) Miał niezwykłe nabożeństwo do Maryi. Jest to istotna cecha jego życia wewnętrznego, z którego z pewnością czerpał odwagę i siłę do przeżywania swojej konsekracji, dążenia do ideałów, w które wierzył i dla których się poświęcał. (...)

Pewnemu przyjacielowi, który zachęcał go do pomyślenia o ulokowaniu swoich uczuć i decyzji o małżeństwie, Moscati odpowiedział, że w młodości dużo wycierpiał z tego braku, ale teraz – wraz z upływem lat i ograniczeniem cierpień – nie widzi konieczności ponownego przemyślenia swojej młodzieńczej decyzji o celibacie. (...) W istocie przeżywał on świecką konsekrację swojego bezżeństwa – to znaczy poza określoną instytucją religijną, ale w sposób równie wymagający i nieodwołalny. Było to prawdziwym powodem rezygnacji z małżeństwa, mimo że swego czasu Moscati przedstawiał uzasadnienia, które w rzeczywistości miały ukryć głęboką prawdę. Pewnego razu jednemu z wielu przyjaciół zmartwionych jego sytuacją osobistą odpowiedział, że nie może myśleć o ożenku, dopóki jego siostra Anna nie wyjdzie z domu. Tymczasem jego siostra, nauczycielka, już ukierunkowała swoje życie w ramach apostolatu świeckich. Ona również była poza jakąkolwiek instytucją i „nie opuszczała domu”. (...) Świecką konsekrację, czyli życie Ewangelią w sposób absolutny, nie w obrębie jakiegoś klasztoru czy innej instytucji, państwo Moscati najwyraźniej mieli w genach.

(Beatrice Immediata, *Św. Józef Moscati: Historia świętego lekarza,* Wyd. Esprit 2018*)*